

Sygn. akt II AKa 384/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA— Małgorzata Janicz

Sędziowie: SA— Dorota Tyrała (spr.)

SO (del.)— Anna Kalbarczyk

Protokolant: sekr. sąd.— Sylwester Leńczuk

przy udziale prokuratora Hanny Gorajskiej — Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2018 r. sprawy:

I. U.

syna G. i Z. z d. D.,

urodz. (...) w T. (Gruzja),

oskarżonego z art. 157§2 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 czerwca 2017 roku, sygn. akt XII K 291/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego I. U. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa;

2

Sygn. akt II AKa 384/17

III zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. N. G. — Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych — w tym zawierającą 23 % VAT — z tytułu niepłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu I. U. w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

U. U. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 9 października 2016 r. w W. naruszył czynność narządu ciała i rozstrój zdrowia D. P. trwający nie dłużej niż 7 dni w ten sposób, że ugodził pokrzywdzonego nożem w głowę, w wyniku czego pokrzywdzony doznał urazu w

postaci pionowej rany ciętej głowy długości około 14,5 zlokalizowanej w lewej okolicy ciemieniowej i wymagającej zaopatrzenia szwami chirurgicznymi,

tj. o czyn z art. 157§2 k.k.

2. w dniu 10 października 2016 roku w W. działając w zamiarze ewentualnym usiłował pozbawić życia V. B. w ten sposób, że ugodził go nożem w nadbrzusze powodując ranę kłutą nadbrzusza penetrującą do jamy otrzewnowej z uszkodzeniem lewego płata wątroby, krwotokiem wewnętrznym i odczynem zapalnym otrzewnej, skutkującą powstaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156§1 pkt 2 k.k., lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na interwencje lekarską

tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 21 czerwca 2017 roku w sprawie sygn. akt XII K 291/16:

I. uznał oskarżonego I. U. za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia z tym, że ustalił, że rana miała długość 14,5 cm i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego I. U. za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. skazał go, zas na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 9 (dziewięciu) klat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85§1 i 2 k.k. i art. 86§1 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 października 2016 roku do dnia 21 czerwca 2017 roku;

V. na podstawie art. 44§2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża składanego z wykazu DRZ S. Nr (...) - (...) poz. 1 k.265;

VI. na podstawie art. 230§2 k.p.k. orzekł zwrot oskarżonemu dowodu rzeczowego w postaci kamizelki puchowej z wykazu DRZ S. Nr (...) - (...) poz. 2 k.265;

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. N. G. kwotę 3 000 (trzy tysiące złotych) plus podatek VAT tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu;

VIII. zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego na podstawie art. 438 zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a. art. 391§1 k.p.k. poprzez ujawnienie zeznań świadka V. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym poprzez ich odczytanie, podczas gdy wprawdzie Sąd dysponował informacją o tym, że świadek przebywa zagranicą, jednakże waga jego zeznań dla oceny odpowiedzialności karnej oskarżonego, wespół z faktem, że p. B. posiada status pokrzywdzonego, jak również wobec tego, że Sąd I instancji nie podjął żadnej próby bezpośredniego przesłuchania tego świadka stanowi o naruszeniu art. 391§1 k.p.k. i przedwczesnym odczytaniu zeznań tego świadka;

b. art. 193§1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez wadliwe oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii z zakresu antropologii na okoliczność ustalenia, czy osoba uwidoczniiona na zapisach monitoringu z dnia 10 października

2016 r. w restauracji (...) to oskarżony; podczas gdy analiza tegoż monitoringu oraz opinii wydanej na podstawie przeprowadzonych badań zapisów wizualnych tegoż monitoringu nie dają jednoznacznego ustalenia wizerunku sprawcy zarejestrowanego na przedmiotowym monitoringu i jest to okoliczność wymagająca wiadomości specjalnych;

c. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193§1 k.p.k. poprzez zaniechanie zasięgnięcia wiedzy specjalnej w zakresie poprawności nagrania monitoringu z restauracji (...), albowiem analiza zapisu tegoż monitoringu prowadzi do wniosku, że w kluczowym momencie nagrania, między godziną 22.00 a 22.40 w dniu 9 października 2016 r. nagranie zawiera luki czasowe przekraczające kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt sekund, toteż nie sposób uznać za wystarczającego wytłumaczenie rejestrowania przez kamerę monitoringu w braku ruchu w rejestrowanym obrazie; wadliwe było ustalenie przez Sąd, że nagrania z monitoringu stanowią „dowód niebudzący wątpliwości poznawczych” (s.12 uzasadnienia wyroku);

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, będący skutkiem naruszonego art. 7 k.p.k. polegający na wadliwym i nie znajdującym jednoznacznego i kategorycznego potwierdzenia w ujawnionym w toku rozprawy głównej materiale dowodowym przyjęciu, że to oskarżony I. U. dopuścił się zarzucanych aktem oskarżenia czynów, podczas gdy:

a. nagrania z monitoringu, tak spod wejścia do Dworca Centralnego z 9 października 2016 r., jak i wnętrza restauracji (...) na Dworcu Centralnym z dnia 10 października 2016 r. są niewyraźne, nieostre, zarejestrowane z odległości nie pozwalającej na kategoryczne rozpoznanie wizerunku sprawcy, co odnosi się także do dokumentacji fotograficznej sporządzonej na potrzeby opinii wydanej na podstawie przeprowadzonych badań wizualnych; nadto wskazać trzeba, że nagranie z wnętrza restauracji (...) zawiera w krytycznym dla zarzutów aktu oskarżenia momencie luki czasowe przekraczające kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt sekund i wespół z powyższymi zarzutami do jakości tego nagrania nie sposób uznać, że jest to pełnowartościowy materiał dowodowy potwierdzający udział oskarżonego w zdarzeniach opisanych w akcie oskarżenia;

b. dowody z zakresu genetyki sądowej wprawdzie potwierdziły obecność materiału genetycznego pochodzącego od oskarżonego i pokrzywdzonego B. na nożu ujawnionym przy oskarżonym, jednakże dowody te nie wykluczają wersji alternatywnych, a w szczególności nie przeprowadzono dowodu z zakresu daktyloskopii, który byłby właściwym środkiem dowodowym pozwalającym na ustalenie, czy na nożu ujawnionym przy oskarżonym, na którym znajdowały się ślady krwi pokrzywdzonego B., znajdowały się także ślady daktyloskopijne oskarżonego;

c. żaden ze świadków składających depozycje w toku niniejszego postępowania nie opisał przebiegu wydarzeń z dnia 10 października 2016 r. inkryminowanych oskarżonemu, w szczególności zaś sam pokrzywdzony B. w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oraz okazania mu wizerunku oskarżonego nie wskazał I. U. jako sprawcy;

d. świadkowie – pracownicy (...) oraz pracownicy ochrony – poza J. S. – widzieli osobę sprawcy czynu z pkt 2 aktu oskarżenia jedynie przez kilka sekund i nie byli w stanie definitywnie wskazać, czy to oskarżony był sprawcą tego czynu;

e. jedynym dowodem obciążającym oskarżonego (poza nagraniami z monitoringu, które jak wskazano wyżej, nie stanowią pełnowartościowego materiału dowodowego w zakresie ustalenia wizerunku sprawcy) w zakresie czynu z punktu 1 aktu oskarżenia, były zeznania D. P., wyraźnie skonfliktowanego z oskarżonym, który w czasie zdarzenia, tj. 9 października 2016 r. znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, a nadto pokrzywdzony ten nie wykazał żadnej inicjatywy w ustaleniu sprawcy czynu, a skoro go znał, nie było przeszkód by złożyć stosowne zawiadomienie do organów ścigania;

3. błąd w ustaleniach faktycznych będący skutkiem naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegający na wadliwej, niezgodnej ze wskazaniem logiki i doświadczenia życiowego ocenie zeznań świadka J. S. i wyprowadzenie wniosków logicznie z nich niewynikających, a w szczególności w zakresie, w jakim świadek po zapoznaniu się z nagraniem monitoringu z restauracji (...) kategorycznie stwierdził, że na tym nagraniu nie widnieje oskarżony (jednocześnie świadek rozpoznał siebie), na tymże monitoringu uwidocznione jest, że świadek S. spędził w bliskiej

obecności sprawcy najwięcej czasu spośród innych pracowników (...) i pracowników ochrony, a nawet podawał sprawcy rękę; nieuzasadnione przy tym było przyjęcie przez Sąd I instancji, że świadek ten był dla Sądu wiarygodny jedynie w zakresie zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego zwłaszcza, że w toku tegoż postępowania jako sprawcę opisywał osobę całkowicie odbiegającą wyglądem od oskarżonego; ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd budzi poważne wątpliwości i nie sposób jej podzielić.

Powyższe uchybienia miały oczywisty wpływ na treść wyroku, albowiem doprowadziły do ustalenia odpowiedzialności oskarżonego, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie daje jednoznacznego, niebudzącego wątpliwości ustalenia wersji wydarzeń opisywanych w akcie oskarżenia.

4. niezależnie od powyższego, nawet przy przyjęciu, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są właściwe, czemu skarżący obrońca zaprzeczył z uwagi na zarzuty wcześniej postawione, zarzucił Sądowi wadliwe i bezpodstawne przyjęcie, że sprawca czynu opisanego w punkcie 2 aktu oskarżenia działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonego życia w rozumieniu art. 148 k.k., podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie wynika, aby sprawca działał z takim zamiarem.

W konsekwencji podniesionych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, a nadto o zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, oświadczając równocześnie, że nie zostały one pokryte ani w całości, ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego nie jest zasadna i dlatego nie zasługuje na uwzględnienie zawarty w niej wniosek końcowy.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd Okręgowy przeprowadzając postępowanie dowodowe nie obraził przepisów postępowania, które związane są ze sferą gromadzenia dowodów, dążąc do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, w sposób obiektywny oraz w celu dotarcia do prawdy materialnej. W efekcie w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu I. U. Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych, należycie oceniając ujawniony materiał dowodowy, a uzasadnienie sporządził zgodnie z wymogami art. 424§1 k.p.k.. Prawidłowa jest także poczyniona przez Sąd ocena prawna przedmiotowego działania oskarżonego i ocena stopnia społecznej jego szkodliwości.

Ustosunkowując się do konkretnie wskazanych zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie doszło do obrazy art. 391§1 k.p.k. Jest rzeczą bezsporną i niekwestionowaną przez strony, że pokrzywdzony B. w czasie procedowania w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy od listopada 2016 r. przebywał poza Polską – wynika powyższe z informacji nadesłanej przez Straż Graniczną, która odnotowała jego wyjazd z terenu RP, nie odnotowano zaś jego ponownego wjazdu. Powyższa okoliczność dawała pełne prawo do skorzystania przez Sąd I instancji z możliwości ujawnienia wcześniejszych zeznań świadka – skoro ten przebywa za granicą. Na marginesie również – bo nie jest to rolą obrońcy oskarżonego by dbać o interesy pokrzywdzonego – wskazać należy, że myli się również obrońca twierdząc, że pokrzywdzony nie został skutecznie zawiadomiony o toczącym się postępowaniu, przez co nie miał możliwości realizować swoich uprawnień w procesie. Jak wynika z akt sprawy pokrzywdzony w toku postępowania przygotowawczego wskazał adres dla doręczeń, przesłane na ten adres zawiadomienie o terminie rozprawy dwukrotnie awizowane zostało zatem uznane za doręczone prawidłowo w trybie art. 133§1 i 2 k.p.k. Równocześnie wskazać należy, że wbrew twierdzeniom obrońcy dowód z zeznań pokrzywdzonego w realiach niniejszej sprawy nie miał znaczenia kluczowego – wszak pokrzywdzony przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego oraz mając okazywane wizerunki osób (w tym oskarżonego) nie rozpoznał sprawcy, a także nie był w stanie podać wielu innych istotnych szczegółów – poza faktem, że w restauracji (...) był razem z Gruzinem, który najpierw uderzył go w twarz, a potem zadał mu cios w brzuch. Niemniej już na tym etapie wskazać należy, że powyższe braki szczegółów w zeznaniach pokrzywdzonego prawidłowo zostały ocenione przez Sąd I instancji jako nie stanowiące przeszkód w ustaleniu sprawcy w oparciu o inne dowody. Nie budzi zastrzeżeń dokonana przez Sąd I instancji ocena przyczyn z jakich pokrzywdzony podał właśnie takie szcątkowe informacje – niewątpliwie spożyty alkohol bezpośrednio przed zdarzeniem oraz

składanie zeznań zaledwie kilka godzin po operacji ratującej życie pokrzywdzonemu w sposób logiczny tłumaczą niepamięć wielu istotnych szczegółów. Brak jest przy tym podstaw do podważenia pozostałych wskazań wynikających z zeznań pokrzywdzonego, które aczkolwiek mało precyzyjnie, niemniej konkretnie określają osobę sprawcy. Fakt zatem, że pokrzywdzony bezpośrednio i stanowczo nie rozpoznał oskarżonego nie powoduje do oceny, że w tym zakresie występują luki dowodowe – skoro powyższe wynika z innych dowodów zabezpieczonych w sprawie.

Niewątpliwie w sprawie szczególnego znaczenia nabierają zabezpieczone nagrania z monitoringu – i to zarówno dotyczące daty 9 października 2016 r., jak i 10 października 2016 r. obrońca oskarżonego co prawda podniósł w zarzutach apelacji, że dowody te wobec małej ostrości zdjęć i niewyraźności zarejestrowanych zdarzeń, a także wątpliwości co do poprawności działania systemu nagrywania w (...) (stop klatki) nie mogą stanowić podstawy do czynienia ustaleń w sprawie – ale z tym poglądem nie sposób się zgodzić. Proponowana bowiem przez obrońcę metoda oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w taki sposób, by każdy z nich oceniać w oderwaniu od innych nie może zyskać aprobaty. Prawdłowo Sąd meriti uznał, że dowody przeprowadzone w sprawie oceniane we wzajemnym powiązaniu ze sobą tworzą logiczną całość a ich ocena prowadzi do jednoznacznego i jedyne go uprawnionego wniosku, że to oskarżony był sprawcą obu zarzucanych mu czynów. I tak:

O sprawstwie oskarżonego I. U. co do czynu z art. 157§2 k.k. świadczą przede wszystkim stanowcze zeznania świadka D. P., który jednoznacznie wskazał na oskarżonego jako sprawcę. Nie budzi także wątpliwości, że podawane przez pokrzywdzonego okoliczności w jakich doszło do powstania obrażeń korespondują z tymi jakie zostały stwierdzone wydaną w sprawie opinią lekarską. Brak jest przy tym podstaw do skutecznego zakwestionowania wartości dowodowej zeznań D. P. poprzez rzekome „skonfliktowanie tej osoby z oskarżonym” – skoro powyższe twierdzenie z apelacji obrońcy oskarżonego nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Twierdzeń tych zresztą obrońca oskarżonego nie rozwija, ani nie uzasadnia w żaden sposób – trudno więc nad ich zasadnością szerzej się pochyłać. Nie jest bowiem wykazaniem rzekomego konfliktu wskazanie, że sama wymiana zdań pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym bezpośrednio przed zdarzeniem na tenże konflikt wskazuje – w sytuacji gdy ograniczyła się ona do słów „wypad” wypowiedzianych przez pokrzywdzonego w reakcji na zaczepienie go przez oskarżonego. Okoliczności zaś niewątpliwie wpływające na szczegółowość zeznań tego świadka w postaci spożytego alkoholu, przelotnego charakteru wcześniejszej z oskarżonym znajomości zostały nie tylko dostrzeżone przez Sąd I instancji, ale z faktów tych zostały wyprowadzone wnioski, które nie są sprzeczne z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. To, że skarżący obrońca nie akceptuje oceny powyższych okoliczności dokonanej przez Sąd meriti wywodząc, że została ona dokonana w sposób pobieżny, z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów nie powoduje, że zostały naruszone zasady wynikające z art. 7 k.p.k. Dla podważenia wiarygodności pokrzywdzonego nie ma także znaczenia argument obrońcy, że pokrzywdzony nie wykazał żadnej inicjatywy w ustaleniu sprawcy czynu i nie było przeszkód, aby złożyć organom ścigania stosowne zawiadomienie o przestępstwie, tym bardziej, że znał sprawcę. Odnosnie tych uwarunkowań dość wskazać, że świadek D. P. przyznał, że początkowo nie chciał zgłaszać sprawy na policję, ale potem dowiedział się, że oskarżony ugodził nożem inną osobę. Tym samym w realiach niniejszej sprawy ani moment, w którym pokrzywdzony zdecydował się na złożenie zeznań, ani fakt, że stało się to dopiero po odnalezieniu D. P. przez policję nie ma zatem znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań świadka – skoro również co do powyższych okoliczności świadek zeznał prawdziwie. Jako całkowicie dowolne – bowiem nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym – są dywagacje obrońcy, że składając zeznania świadek sugerował się wskazaniem policjantów. Łączenie powyższego zarzutu z faktem zarejestrowania przez monitoring zdarzenia jest całkowicie nielogiczny w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie tylko rozpoznał siebie na zdjęciach, ale także rozpoznał sprawcę wskazując w sposób konsekwentny, na etapie całego postępowania, że był nim oskarżony. Podkreślenia także wymaga, że analiza zeznań pokrzywdzonego D. P. uprawnia do stwierdzenia, że nie zawierają one żadnych treści, które wskazywałyby na jego napastliwość w stosunku do oskarżonego, pomawianie go ponad miarę w stosunku do zdarzeń, które istotnie wystąpiły – wszak nawet co do powodu ataku pokrzywdzony konsekwentnie zeznawał, że nie zna przyczyny takiego zachowania oskarżonego. Gdyby pójść za tokiem rozumowania obrońcy oskarżonego – konflikt pokrzywdzonego z oskarżonym i chęć pomówienia go o czyny niepopewnione winny zgodnie z zasadami logiki skutkować nie tylko natychmiastowym zgłoszeniem przez pokrzywdzonego zdarzenia organom ścigania, ale także jego zeznania winny zawierać takie treści, które w założeniu

przekładałyby się na surowe konsekwencje karne. Takich wniosków nie można tymczasem wysnuć z analizy zeznań tego świadka.

Odnosnie zdarzenia związanego z czynem popełnionym na szkodę V. B. podkreślenia wymaga, że jeśli powiąże się zeznania świadków – w szczególności zeznaniami świadka J. S. (zwłaszcza złożonymi w toku postępowania przygotowawczego), pracowników (...) oraz ochrony, z zapisami monitoringu z dnia 9 i 10 października 2016r., opinią biegłego M. F. oraz wynikami opinii biologicznej z zakresu genetyki – jednoznaczny jest wniosek, że sprawstwo oskarżonego co do tego czynu nie budzi wątpliwości. Stąd zarzut obrońcy oskarżonego odnośnie obrazy art. 193§1 k.p.k. w zakresie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii z zakresu antropologii na okoliczność ustaleń czy osoba uwidoczniiona na zapisach monitoringu z dnia 10 października 2016 roku w restauracji (...) nie zasługuje na uwzględnienie. W szczególności nie ma racji obrońca oskarżonego twierdząc, że skoro na rozprawie sądowej świadek J. S. nie rozpoznał na zdjęciach z monitoringu oskarżonego, choć wskazał na nich siebie – powyższe powoduje tego rodzaju wątpliwości, których rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych i stąd konieczność wywołania opinii biegłego antropologa.

Odnosząc się do powyższego zarzutu podkreślenia wymaga, że zgodnie z treścią art. 193§1 k.p.k. konieczność dopuszczenia opinii biegłego wystąpić może wtedy, stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie wymaga wiadomości specjalnych. W orzecznictwie sądowym jednoznaczny jest pogląd, że potrzebę sięgania do tego dowodu wskazuje konieczność ustalenia kwestii, których zrozumienie wymaga wiadomości spoza sfery przeciętnej, ogólnej wiedzy (zob. wyrok SN z dnia 5 listopada 1999 r., V KKN 440/99, OSNKW 1999, nr 11-12, poz. 76). Opinia taka jest więc zbędna, gdy stwierdzenie owych okoliczności może nastąpić bez takich wiadomości, a w oparciu o doświadczenie życiowe i wiedzę sędziowską.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy dla czynienia ustaleń faktycznych wających na treści orzeczenia wystarczające było dokonanie oceny dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i zgodny z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów wykazał, że ta sama osoba jest zarejestrowana na zdjęciach monitoringu zarówno w dniu 9 października 2016 roku, jak i w dniu 10 października 2016 roku i jest nią oskarżony. Świadczy o powyższym identyczność postury i ubrania napastnika zarejestrowanego na zdjęciach, zaś fakt, że osobnik ten w sposób nie budzący wątpliwości został rozpoznany przez D. P. – prowadzi do jednoznacznego wniosku, że osobą zarejestrowaną na zdjęciach z powyższych dwóch dat (tj. zarówno na zdjęciach z dnia 9, jak i 10 października 2016 r.) jest oskarżony I. U.. Prawdłowo dokonując tych ustaleń Sąd Okręgowy odniósł się również do zdjęcia oskarżonego uzyskanego z systemu Noe Sad wykonanego w dniu 13 października 2016 roku bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżonego (k. 642). Kontrola instancyjna dokonana przez Sąd Apelacyjny nie wykazała zatem, by istotnie istniała potrzeba dopuszczenia dodatkowo opinii biegłego antropologa.

Wbrew zatem twierdzeniom skarżącego obrońcy nie można uznać, że zdjęcia z monitoringu nie są na tyle ostre, aby potwierdzić na nich wizerunek oskarżonego. Nie rodzi także skutków oczekiwanych przez skarżącego zarzut oparty o obrazę art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193§1 k.p.k. poprzez zaniechanie zasięgnięcia opinii biegłego co do poprawności nagrania monitoringu z restauracji (...) – skoro zarzut ten opiera się wyłącznie na dywagacjach, że stwierdzone w tym nagraniu luki czasowe powodują powstanie wątpliwości co do kompletności tego nagrania. Dostrzegając przy tym odpowiedź uzyskaną w tej kwestii (k. 667) w swych wywodach obrońca oskarżonego całkowicie zignorował jej treść – tymczasem wynika z niej przede wszystkim, iż nadesłane nagrania nie podlegały żadnym ingerencjom i są oryginałami. Wywód obrońcy w żaden przy tym sposób nie uprawdopodobnia nawet kto i z jakich przyczyn ingerencji w te nagrania miałyby dokonać.

Co istotne, a pomijane przez obrońcę z sobie znanych powodów – zarówno cechy osobnicze oskarżonego, jak też charakterystyczny ubiór, tożsame zarówno na zdjęciach monitoringu, jak i na zdjęciu dołączonym z systemu Noe Sad – w tym wspomniana kamizelka zabezpieczona w sprawie, której oględzin dokonał na rozprawie Sąd I instancji – prowadzą do jednoznacznych ustaleń i powodują, że prawidłowość tych ocen nie budzi zastrzeżeń. Tym bardziej, że prawidłowość powyższych ustaleń potwierdzają wyniki badań biologicznych z zakresu genetyki, które jednoznacznie wskazują, że krew na nożu odnalezionym przy oskarżonym podczas zatrzymania pochodziła od pokrzywdzonego V. B.,

zaś zabezpieczony na rękojeści noża materiał genetyczny z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pochodził od oskarżonego. Jako wręcz kuriozalne w tej sytuacji uznać należy wywody obrońcy, że powyższe wyniki dopuszczają wersje alternatywne i winny zostać zweryfikowane dowodem z opinii daktyloskopijnej, który pozwalałby stwierdzić w sposób kategoriyczny, czy znajdowały się tam ślady daktyloskopijne pochodzące od oskarżonego.

Nieporozumieniem jest także zarzut z punktu 3 apelacji w postaci błędu w ustaleniach faktycznych będącego skutkiem obrazu art. 410 k.p.k. łączony z zarzutem obrazu art. 7 k.p.k. w zakresie błędnej oceny zeznań świadka J. S. - skoro w apelacji autor skutecznie nie zarzucił, by Sąd pominął jakąkolwiek z okoliczności ujawnionych na rozprawie lub by uwzględnił przy wyrokowaniu jakąkolwiek okoliczność nie ujawnioną na rozprawie. Przepisu tego nie można wyklądać w ten sposób, że ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku muszą uwzględniać wszystkie treści wynikające z przeprowadzonych dowodów. Sytuacja taka może zaistnieć jedynie wówczas gdy wszystkie dowody są ze sobą niesprzeczne i nie pozwalają na dokonanie niezgodnych ze sobą ustaleń. Skoro zatem Sąd meriti w niniejszej sprawie rozważył i ocenił wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody i wskazał na jakich oparł się dowodach (czy ich częściach) uznając określone fakty za udowodnione i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych nie doszło do obrazu art. 410 k.p.k. Jest oczywiste, że jeżeli dowody są sprzeczne to nie jest możliwe oparcie ustaleń na każdym z ujawnionych dowodów i na wszystkich wynikających z nich okolicznościach, gdyż prowadziłyby to nieuchronnie do sprzeczności w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku. Tym samym brak jest podstaw do czynienia skutecznego zarzutu, że Sąd uznał jedynie za wiarygodne w części zeznania świadka J. S. a w konsekwencji dokonana przez Sąd I instancji ocena tych zeznań jest jednostronna i założeniem, że nie mogą zostać uznane za wiarygodne te zeznania świadka, które są dla oskarżonego korzystne. Kontestując powyższą ocenę obrońca oskarżonego argumentował, że w toku postępowania sądowego świadek S. nie rozpoznał na zdjęciach z monitoringu oskarżonego, choć wskazał na nich siebie – co ma zasadnicze znaczenie dla ustaleń w sprawie, bo żaden inny świadek (w tym pokrzywdzony) nie wskazał na obecność oskarżonego w restauracji (...) w obecności pokrzywdzonego B.. Zarówno bowiem pracownicy (...), jak i pracownicy ochrony widzieli sprawcę czynu z punktu 2 aktu oskarżenia jedynie przez kilka sekund i nie byli w stanie definitywnie wskazać, czy tą osobą był oskarżony. O ile z twierdzeniem skarżącego, że jedynie zeznania J. S. wnoszą treści bezpośrednio odnoszące się do oskarżonego należy się zgodzić (bowiem istotnie zeznania świadków W. S., S. S. (3) i M. K. oraz interweniujących funkcjonariuszy policji K. H., G. K. nie zawierając szczegółów w tym zakresie miały w sprawie znaczenie wyłącznie uzupełniające) – to nie można z tego wywodzić, że ocena zeznań świadka J. S., któremu Sąd dał wiarę w zakresie jego zeznań z postępowania przygotowawczego była przeprowadzona w sposób jednostronny i ukierunkowany na ustalenie winy oskarżonego. Podkreślenia wymaga, że treść uzasadnienia wyroku Sądu I instancji przeczy tej tezie (vide strony 8-12). Dokonana ocena zeznań świadka J. S. poprzedzona jest wszechstronną analizą treści wszystkich deponycji składanych przez wymienionego, zaś wnioski wyciągnięte przez Sąd I instancji nie wykazują uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania i w efekcie nie naruszają zasad wynikających z art. 7 k.p.k. Mimo dostrzeżonych modyfikacji w zeznaniach – prawidłowo Sąd I instancji wskazał, że świadek ten w sposób stanowczy wskazywał w toku całego postępowania w sprawie konsekwentnie, że to oskarżony był razem z pokrzywdzonym w inkryminowanym czasie w restauracji (...). Podkreślenia przy tym wymaga, że co do istotnej różnicy w tych zeznaniach – i to nie tylko braku rozpoznania na zdjęciach z monitoringu oskarżonego, ale także co do pojawienia się jego relacjach trzeciej osoby – wypowiedział się Sąd I instancji. Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd I instancji wywiódł także prawidłowy wniosek z tychże zeznań, że pomimo zmienności opisów osoby przebywającej w towarzystwie (...) – wskazał na cechy pozwalające na stwierdzenie, że osobnikiem tym był oskarżony I. U. – o czym w szczególności świadczy zasinienie przy nasadzie nosa, co z kolei potwierdza zdjęcie zrobione oskarżonemu bezpośrednio po zatrzymaniu, a także charakterystyczny element ubioru jakim była beżowa kurtka.

Argumentacja skarżącego obrońcy nie podważyła także ustaleń Sądu I instancji w zakresie zamiaru oskarżonego co do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II wyroku – bowiem sprowadza się ona w istocie do twierdzenia, że w sprawie „brak jest jakichkolwiek kategoriycznych dowodów potwierdzających tą okoliczność”. Przypomnieć zatem w tym miejscu należy, że w procesie dochodzenia do prawdy materialnej, zwłaszcza gdy chodzi o ocenę zamiaru nie mają kluczowego znaczenia deponycje oskarżonego. Zgodnie z treścią art. 9§1 k.k. zamiar to proces zachodzący w psychice sprawcy, wyrażający się w świadomej woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego, a

jego prawidłowe ustalenie wymaga przede wszystkim dokładnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów – w tym co do strony przedmiotowej konkretnego czynu. Analiza tych elementów – w tym sposobu działania, rodzaju użytego narzędzia, umiejscowienia ciosu – doprowadziły Sąd I instancji do słusznego wniosku, że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym. Ugodzenie nożem w klatkę piersiową, w okolice dolnej części łuku żebrowego w okolicach mostka – gdzie znajdują się ważne dla życia organy, których uszkodzenie stanowi realne zagrożenie spowodowania śmierci – to takie działanie, które przekonuje o trafności poglądu, że jego sprawca godzi się na skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego.

Tym samym wywodów obrońcy oskarżonego nie można traktować jako polemiki z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i dokonaną przez Sąd I instancji jego oceną.

W tym miejscu należy przypomnieć, że obowiązek dokonywania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego analizę, dotyczy nie tylko sądu orzekającego, ale także skarżącego, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zanegowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd w kontekście zasad wiedzy (w szczególności logicznego rozumowania) oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy (tak przykładowo: Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 424/17). Temu zadaniu skarżący obrońca nie sprostał.

Reasumując stwierdzić należy, że analiza wskazanych wyżej dowodów przekonuje o trafności ustaleń Sądu I instancji. Sąd Apelacyjny zgodził się także ze stanowiskiem Sądu I instancji w kwestii rozstrzygnięcia o winie oskarżonego i przyjętej kwalifikacji prawnej czynów przypisanych w wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również kara wymierzona oskarżonemu nie nosi cech rażącej i niewspółmiernej surowości - tak, co do wysokości wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych pozbawienia wolności oscylujących w granicach dolnego progu ustawowego zagrożenia, jak i co do wysokości orzeczonej kary łącznej z zastosowaniem zasady zbliżonej do absorpcji. Podkreślić należy, że Sąd I instancji kierując się dyrektywami sądowego wymiaru kary wynikającymi z art. 53 k.k. miał na uwadze to, że czyny przypisane oskarżonemu cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości. Wynika powyższe nie tylko z ustawowego zagrożenia czynów przypisanych oskarżonemu, ale także z ustalonych okoliczności faktycznych. Kary jednostkowe aczkolwiek surowe jednakże - w świetle okoliczności zasadnie dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy i właściwie ocenionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w szczególności tych obciążających oskarżonego – są zasłużone i sprawiedliwe. Wymierzona zaś kara łączna uwzględnia w odpowiednim stopniu związek czasowy i podmiotowo – przedmiotowy pomiędzy czynami.

Sąd Apelacyjny więc nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy, której zarzuty mają charakter typowo polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji – w tym nie znajdując podstaw branych pod uwagę z urzędu do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku – w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał ten wyrok w mocy.

Podstawą prawną przyznania adw. N. G. wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną w postępowaniu odwoławczym, która nie została opłacona, był przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.). Wysokość wynagrodzenia adwokackiego, w tym zwrot podatku VAT, ustalono w oparciu o § 17 ust. 2 pkt 5 oraz § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714).

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych uzasadnia treść art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624§1 k.p.k.